PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, wtorek 8 marca 1932 r. | Nr. 55

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

L'Ere Nouvelle 5.III, twierdzi w artykule dr. Paul Caujole deputowanego z Seine, że w Polsce bezrobocie nie przybrało katastrofalnych rozmiarów, dzięki strukturze gospodarczej kraju, jak również dzięki zapobiegliwości rządu. Poza tem całe społeczeństwo polskie współpracuje solidarnie z rządem i czyni wszystko, ażeby nie dopuścić do katastrofy bezrobocia. Autor podkreśla dalej doniosłe znaczenie poczucia solidarności narodowej wszystkich warstw społecznych w Polsce i dodaje, że solidarność ta rozwinęła się wskutek długich lat niewoli, kiedy wszyscy Polacy musieli jednakowo cierpieć, dążąc do jednego i tego samego celu.

Journal des Débats 6.III, zamieszcza krótką notatkę o mających się odbyć w Warszawie pertraktacjach w sprawie stosunków handlowych polsko-niemieckich.

Pisma sowieckie 6.III, zamieszczają szereg doniesień z Warszawy o przebiegu strajku w zagłębiu Dąbrowskiem, o demonstracjach robotniczych w Piotrkowie i Grudziądzu, oraz o przesileniu gospodarczem w Polsce; na dowód tego przesilenia cytowany jest przegląd życia gospodarczego w „Gazecie Handlowej".

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Daily Herald 7.III pisze, że Polska podjęła inicjatywę w kierunku utworzenia systemu traktatów między Rosją i jej sąsiadami i bardzo energicznie działa w Genewie w roli pośrednika. Dziennik wymienia oprócz ministra Zaleskiego jako medjatora w Genewie, również marsz. Piłsudskiego, jako popierającego te plany.

Cała prasa rumuńska z drugiej połowy lutego zamieściła liczne informacje o Rosji sowieckiej, podkreślając jej zły stan ekonomiczny, trudności polityki gospodarczej i wewnętrznej, oraz nędzę ludności.

We wszystkich notatkach i informacjach, dotyczących Rosji sowieckiej, przebija w prasie rumuńskiej tendencja do wykazania, że zbliżenie z tem państwem i unormowanie z niem stosunków nie przedstawia dla Rumunji żadnego interesu, natomiast może pociągnąć za sobą poważne niebezpieczeństwa.

POLSKA A LITWA.

Telegraphen Union 7.III, podaje koresp. z Kowna, w której powołuje się na krążące w ostatnich czasach na Litwie wersje o możliwości porozumienia polsko-litewskiego, w związku z nastrojami antyniemieckiemi, panującemi tam z powodu wydarzeń kłajpedzkich. „Telegraphen Union" uważa, że przyjazd Aleksandra Lednickiego do Kowna, podobnie jak i dawniejsze podróże do Polski prof. Herbacziauskasa, nie mają najmniejszego znaczenia politycznego i jeśli obecnie litewskie koła polityczne lansują pogłoski o możliwości zbliżenia między Polską i Litwą, to jest to ze strony Litwy manewr, obliczony na zastraszenie Niemiec.

Boersen Ztg. 7.III, popiera argumentację „Telegraphen Union", oświadczając, że nie może być mowy o porozumieniu polsko-litewskiem, a to wobec zbyt zaognionych stosunków z powodu Wilna. Gdyby takie porozumienie nastąpiło, byłoby ono raczej niebezpieczne dla Litwy, niż dla Niemiec.

Berliner Tgbl. 7.III, w przeciwieństwie do „Telegraphen Union" podkreśla, że wizyta Lednickiego w Kownie ma duże znaczenie, i że chodzi tu o wstęp do istotnego porozumienia polsko-litewskiego. „Lednicki — pisze dziennik — uchodzi powszechnie za przyjaciela Litwy. Fakt, iż w drodze swej wstąpił on najpierw do Wilna, dowodzi zamiarów porozumienia się przedtem z wileńskiemi kołami politycznemi". W kołach kowieńskich — wdg. dziennika — do wizyty Lednickiego przywiązują wielkie znaczenie polityczne.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten 5.III, poświęca przegląd tygodniowy całkowicie rozważaniu rzekomego ucisku gospodarczego Gdańska przez Polskę, który pismo nazywa nawet wręcz wojną celną. Pismo twierdzi, że Gdańskowi zmuszonemu do unji celnej i gospodarczej z Polską, której udzielono wszelkich uprawnień, nałożono obowiązek wykonywania przepisów, pochodzących z Warszawy. W tych warunkach sprawa przyznania kontyngenu towarów, niezbędnych dla potrzeb życia gospodarczego Gdańska, może być zniweczona przez Polskę przez wyznaczenie wysokich ceł, które przy praktycznem zastosowaniu uczynią dowóz towarów kontyngentowych niemożliwym. Jednocześnie spadek wpływów celnych doprowadza do tego, że koszt administracji celnej przewyższa udział Gdańska w dochodach z ceł. W warunkach tych postanowienia Traktatu Wersalskiego co do Gdańska doprowadzą go do ruiny. Rada Ligi Narodów powinna znaleść sposób zmuszenia Polski do zaprzestania wojny gospodarczej z Gdańskiem, umożliwienia mu sprowadzania towarów kontyngentowych na własne potrzeby, wreszcie ustalenie minimum dochodów z ceł. Praktyka Ligi Narodów, polegająca na interpretacji przepisów prawnych, w danym wypadku wystarczyć nie może, bo wymagane w tych wypadkach dalsze konkretne pertraktacje Gdańska z Polską nie doprowadzą do niczego, to też w chwili obecnej, gdy Polska podniosła szereg spraw dotyczących stosunków gospodarczych polsko-gdańskich, wysoki komisarz ma za zadanie zająć się niemi, nie metodą interpretacji tych lub innych paragrafów umów, ale na podstawie zrozumienia ducha samych traktatów. Tylko w tym wypadku będzie on mógł dopomóc Gdańskowi.

Danziger Neueste Nachrichten 5.III, ogłaszają ustęp z listu kupca polskiego z Katowic do jednej z firm tutejszych, w którym klijent polski, powołując się na trudności i rewizje dokonywane u niego przez władze polskie z powodu nabywania towarów gdańskich, anuluje swe zamówienia dane firmie gdańskiej. Pismo przy tej sposobności zaznacza, że w takich warunkach „unja celna“ z Polską traci swój sens.

Niektóre niemiecko - narodowe dzienniki prowincjonalne identyfikują rozbicie polsko-gdańskich rokowań z rozpoczęciem otwartej polsko-gdańskiej wojny gospodarczej; pisma te całą winę przypisują Polsce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

EUROPA ŚRODKOWA. FRANCJA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 5.III, omawiając w art. wst. propozycje francuskie w sprawie utworzenia unji państw Europy Środkowej zaznacza, że wszelkie obniżenie taryf celnych pomiędzy temi państwami byłoby dla nich wielką korzyścią. Tardieu nie kierował się jednak jedynie altruizmem, wysuwając swoje propozycje. Francja udzieliła poważnych pożyczek Węgrom, Jugosławji, Rumunji i dlatego jest zainteresowana w dobrobycie Europy Środkowej. Pozatem są jeszcze polityczne motywy, które są ważniejsze od ekonomicznych. W roku zeszłym Francja sprzeciwiła się unji celnej pomiędzy Niemcami i Austrją. Jest rzeczą jasną, iż plan francuski przewiduje szereg umów na wschodzie, któreby definitywnie wyłączyły Niemcy z Unji naddunajskiej. W zakończeniu autor podkreśla, że bez względu na to, jakie są dalsze plany Tardieu, jego obecny projekt dąży do ożywienia handlu, czego świat w chwili obecnej najbardziej potrzebuje.

The Times 5.III w kor. z Rzymu pisze o dużem zainteresowaniu, jakie wywołał w kołach włoskich plan Tardieu. Uważano tam już od pewnego czasu, że ściślejsza współpraca państw Europy Środkowej jest nietylko rzeczą pożądaną, lecz konieczną.

The Manchester Guardian 5.III, w kor. z Wiednia omawia ustosunkowanie się opinji austrjackiej i czeskiej do propozycyj Tardieu. Autor zaznacza, że o ile chodzi o Czechosłowację to nadal utrzymuje ona swój punkt widzenia, że nie wejdzie do żadnego porozumienia ekonomicznego, skierowanego przeciwko Niemcom, lub nawet do takiego, któremu Niemcy będą przeciwne.

Corriere della Sera 5.III w art. wst. w związku z zawartemi przez rząd włoski umowami z Francją i Niemcami, zaznacza , że umowy takie nie mają dziś zbyt wielkiego znaczenia dla tych państw a przedewszystkiem nie są trwałe. Niestałość cen bowiem uniemożliwia określanie dłuższych terminów. W każdym razie Włochy dały przykład dobrej woli.

Deutsche Tageszeitung 5.III, pisze: „Premjer francuski od pewnego czasu, jak się zdaje, traktuje Niemcy, jako państwo, które jest tak wewnętrznie rozdarte i niezdolne do silniejszego wystąpienia, iż Francja spodziewa się cały szereg swoich doniosłych zadań w Europie przeprowadzić za jednem pociągnięciem. Stąd pochodzi wyzywające postępowanie Tardieu'go na konfenrencji rozbrojeniowej, którego celem jest ostateczne utrwalenie pod pozorami Ligi Narodów przewagi Francji i stąd pochodzi najświeższy wyskok jego w sprawie Europy środkowej, oraz próba utworzenia wspólnego frontu z Anglją i Włochami w celu izolowania Niemiec w Genewie i Lozannie, wreszcie stąd pochodzi kolejne uciekanie się do prywatnych rozmów i wybadywań oraz do zastraszania, jak to wczoraj znów Tardieu uczynił na komisji spraw zagran. parlamentu“.

Dziennik podnosi, że Tardieu nie lubi delikatnej gry dyplomatycznej i zmierza do celu prostą drogą i frontowym atakiem. Na komisji oświadczył on, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na pozostawienie Niemcom swobody zbrojeń. Na poparcie swojego stanowiska przytacza tylko „kłamstwa o niemieckim „potentiel de guerre“, ale to właśnie jest b. słabym punktem francuskiego stanowiska i dziennik spodziewa się, że delegacja niemiecka w Genewie o tem pamięta. Dziennik podnosi, że bilans polityki zagranicznej w ostatnich tygodniach jest wybitnie niepomyślny, wobec tego zapytuje, jakie cele stawia sobie rząd w polityce zagranicznej, skoro oficjalne czynniki oraz sam kanclerz nie mają jej nic do zarzucenia, a z drugiej strony jednak wystąpienie Tardieu'go stawia pod znakiem zapytania ciągnące się od szeregu miesięcy rokowania w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego.

Völkischer Beobachter 7.III, zapytuje: Co czyni niemiecki minister spraw zagran. w chwili, gdy na konferencji rozbrojeniowej zanosi się na ciężką walkę w obronie żądania Niemiec równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, oraz gdy w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Belgradzie, Bukareszcie, Warszawie pracują Francuzi najenergiczniej nad utworzeniem środkowej europejskiej unji celnej z wyłączeniem Niemiec? „Völk. Beob.“ odpowiada, iż w tym czasie kanclerz

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten 5.III. poświęca przegląd tygodniowy całkowicie rozważaniu rzekomego ucisku gospodarczego Gdańska przez Polskę, który pismo nazywa nawet wręcz wojną celną. Pismo twierdzi, że Gdańskowi zmuszonemu do unji celnej i gospodarczej z Polską, której udzielono wszelkich uprawnień, nałożono obowiązek wykonywania przepisów, pochodzących z Warszawy. W tych warunkach sprawa przyznania kontyngentu towarów, niezbędnych dla potrzeb życia gospodarczego Gdańska, może być zniweczona przez Polskę przez wyznaczenie wysokich ceł, które przy praktycznem zastosowaniu uczynią dowóz towarów kontyngentowych niemożliwym. Jednocześnie spadek wpływów celnych doprowadza do tego, że koszt administracji celnej przewyższa udział Gdańska w dochodach z ceł. W warunkach tych postanowienia Traktatu Wersalskiego co do Gdańska doprowadzą go do ruiny. Rada Ligi Narodów powinna znaleźć sposób zmuszenia Polski do zaprzestania wojny gospodarczej z Gdańskiem, umożliwienia mu sprowadzania towarów kontyngentowych na własne potrzeby, wreszcie ustalenie minimum dochodów z ceł. Praktyka Ligi Narodów polegająca na interpretacji przepisów prawnych, w danym wypadku wystarczyć nie może, bo wymagane w tych wypadkach dalsze konkretne pertraktacje Gdańska z Polską nie doprowadzą do niczego, to też w chwili obecnej, gdy Polska podniosła szereg spraw dotyczących stosunków gospodarczych polsko-gdańskich, wysoki komisarz ma za zadanie zająć się niemi, nie metodą interpretacji tych lub innych paragrafów umów, ale na podstawie zrozumienia ducha samych traktatów. Tylko w tym wypadku będzie on mógł dopomóc Gdańskowi.

Danziger Neueste Nachrichten 5.III. ogłaszają ustęp z listu kupca polskiego z Katowic do jednej z firm tutejszych, w którym klijent polski, powołując się na trudności i rewizje dokonywane u niego przez władze polskie z powodu nabywania towarów gdańskich, anuluje swe zamówienia dane firmie gdańskiej. Pismo przy tej sposobności zaznacza, że w takich warunkach „unja celna" z Polską traci swój sens.

Niektóre niemiecko - narodowe dzienniki prowincjonalne identyfikują rozbicie polsko-gdańskich rokowań z rozpoczęciem otwartej polsko-gdańskiej wojny gospodarczej; pisma te całą winę przypisują Polsce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

EUROPA ŚRODKOWA. FRANCJA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 5.III. omawiając w art. wst. propozycje francuskie w sprawie utworzenia unji państw Europy Środkowej zaznacza, że wszelkie obniżenie taryf celnych pomiędzy temi państwami byłoby dla nich wielką korzyścią. Tardieu nie kierował się jednak jedynie altruizmem, wysuwając swoje propozycje. Francja udzieliła poważnych pożyczek Węgrom, Jugosławji, Rumunji i dlatego jest zainteresowana w dobrobycie Europy Środkowej. Pozatem są jeszcze polityczne motywy, które są ważniejsze od ekonomicznych. W roku zeszłym Francja sprzeciwiła się unji celnej pomiędzy Niemcami i Austrją. Jest rzeczą jasną, iż plan francuski przewiduje szereg umów na wschodzie, któreby definitywnie wyłączyły Niemcy z Unji naddunajskiej. W zakończeniu autor podkreśla, że bez względu na to, jakie są dalsze plany Tardieu, jego obecny projekt dąży do ożywienia handlu, czego świat w chwili obecnej najbardziej potrzebuje.

The Times 5.III. w kor. z Rzymu pisze o dużem zainteresowaniu, jakie wywołał w kołach włoskich plan Tardieu. Uważano tam już od pewnego czasu, że ściślejsza współpraca państw Europy Środkowej jest nietylko rzeczą pożądaną, lecz konieczną.

The Manchester Guardian 5.III. w kor. z Wiednia omawia ustosunkowanie się opinji austrjackiej i czeskiej do propozycyj Tardieu. Autor zaznacza, że o ile chodzi o Czechosłowację to nadal utrzymuje ona swój punkt widzenia, że nie wejdzie do żadnego porozumienia ekonomicznego, skierowanego przeciwko Niemcom, lub nawet do takiego, któremu Niemcy będą przeciwne.

Corriere della Sera 5.III w art. wst. w związku z zawartemi przez rząd włoski umowami z Francją i Niemcami, zaznacza, że umowy takie nie mają dziś zbyt wielkiego znaczenia dla tych państw a przedewszystkiem nie są trwałe. Niestałość cen bowiem uniemożliwia określanie dłuższych terminów. W każdym razie Włochy dały przykład dobrej woli.

Deutsche Tageszeitung 5.III. pisze: „Premjer francuski od pewnego czasu, jak się zdaje, traktuje Niemcy, jako państwo, które jest tak wewnętrznie rozdarte i niezdolne do silniejszego wystąpienia, iż Francja spodziewa się cały szereg swoich doniosłych zadań w Europie przeprowadzić za jednem pociągnięciem. Stąd pochodzi wyzywające postępowanie Tardieu'go na konferencji rozbrojeniowej, którego celem jest ostateczne utrwalenie pod pozorami Ligi Narodów przewagi Francji i stąd pochodzi najświeższy wyskok jego w sprawie Europy środkowej, oraz próba utworzenia wspólnego frontu z Anglją i Włochami w celu izolowania Niemiec w Genewie i Lozannie, wreszcie stąd pochodzi kolejne uciekanie się do prywatnych rozmów i wybadywań oraz do zastraszania, jak to wczoraj znów Tardieu uczynił na komisji spraw zagran. parlamentu".

Dziennik podnosi, że Tardieu nie lubi delikatnej gry dyplomatycznej i zmierza do celu prostą drogą i frontowym atakiem. Na komisji oświadczył on: że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na pozostawienie Niemcom swobody zbrojeń. Na poparcie swojego stanowiska przytacza tylko „kłamstwa o niemieckim „potentiel de guerre", ale to właśnie jest b. słabym punktem francuskiego stanowiska i dziennik spodziewa się, że delegacja niemiecka w Genewie o tem pamięta. Dziennik podnosi, że bilans polityki zagranicznej w ostatnich tygodniach jest wybitnie niepomyślny, wobec tego zapytuje, jakie cele stawia sobie rząd w polityce zagranicznej, skoro oficjalne czynniki oraz sam kanclerz nie mają jej nic do zarzucenia, a z drugiej strony jednak wystąpienie Tardieu'go stawia pod znakiem zapytania ciągnące się od szeregu miesięcy rokowania w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego.

Völkischer Beobachter 7.III. zapytuje: Co czyni niemiecki minister spraw zagran. w chwili, gdy na konferencji rozbrojeniowej zanosi się na ciężką walkę w obronie żądania Niemiec równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, oraz gdy w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Belgradzie, Bukareszcie, Warszawie pracują Francuzi najenergiczniej nad utworzeniem środkowej europejskiej unji celnej z wyłączeniem Niemiec? „Völk. Beob." odpowiada, iż w tym czasie kanclerz

Bruening, pełniący także obowiązki ministra spraw zagr. objeżdża kraj i agituje za kandydaturą, wysuniętą przez jego partje. Dziennik sądzi, że nawet dla swego systemu Bruening zrobiłby najlepszą przysługę, gdyby przebywał teraz w Genewie i tam zdobył dla narodu niemieckiego nadzwyczajne sukcesy.

Deutsche Allg. Ztg. 8.III, omawia zbliżające się dn. 13 marca wybory prezydenta Rzeszy i podnosi, że zasługą Hitlera jest narzucenie Niemcom nacjonalizmu oraz przeciwstawienie się socjalizmowi, a ponadto ruch narodowo - socjalistyczny wziął na siebie misję historyczną organizowania oporu narodowego, gdyż Niemcy żyją przecież „w wersalskim domu poprawy". Jednak dziennik nie uważa Hitlera za odpowiedniego na prezydenta Rzeszy i conajwyżej mógłby on zostać ministrem.

Dziennik dalej rozpatruje widoki wyborów i podnosi, że najwięcej szans posiada Hindenburg.

L'Ere Nouvelle 6.III, (w art. Norpois) twierdzi, że świat cały oczekuje z natężoną uwagą wyniku wyborów prezydenta Rzeszy. W Niemczech, posępny i niespokojny Hitler uważa obecny moment polityczny za grę decydującą; rozsądne jednostki społeczeństwa niemieckiego obawiają się, że Hitler, w razie zwycięstwa, ściągnie na Niemcy potępienie całego świata cywilizowanego i żywią nadzieję, że narodowi socjaliści nie dojdą do władzy. To samo myślą ludzie zdrowego rozsądku na całym świecie, a zwłaszcza w Genewie. Doszło do tego, że francuska demokracja pragnie zwycięstwa „żelaznego marszałka Hindenburga". Z powyższego stanu rzeczy widać — zdaniem dziennika — że sprawy polityki zagranicznej wymagają wszędzie poważnej ewolucji w umysłach.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Morninig Post 5·III, omawiając dążenie państw europejskich do stworzenia bloków ekonomicznych pisze, że nie jest ono wcale próbą stworzenia równowagi ekonomicznej obliczonej na konkurowanie z W. Brytanją lub jakąś inną grupą. Jest to wysiłek zmierzający do przekonania się, gdzie rynki jednego państwa mogą dopełnić rynki innego bez wyrządzenia szkody ogólnemu stanowi ekonomicznemu krajów importujących Autor wskazuje, że taryfowa polityka Anglji nietylko nie spowoduje polityki odwetowej, lecz przeciwnie dopomoże do rozwoju światowego systemu współpracy, który wyeliminuje nadprodukcję i dumping.

Viitorul 6.III twierdzi, że po zdeklarowaniu się Rosji Sowieckiej i Niemiec, które dążą do podobnych celów, mianowicie Rosja do powszechnej rewoluci a Niemcy do obalenia stanu, który zapanował po wojnie, położenie zaczyna się wyjaśniać, przyczem Francja i Anglja są znowu z sobą zbliżone

NIEMCY A Z. S. R. R.

Deutsche Allg. Ztg. 8.III, w koresp. z Moskwy pisze o stanie zdrowia radcy ambasady niemieckiej Twardowskiego i podkreśla: „Zamach na radcę Twardowskiego, na szczęście bez tragicznych następstw, powinien być dla rządu sowieckiego ostrzeżeniem, aby wreszcie zostały wydane odpowiednie zarządzenia dla zabezpieczenia osób Niemców, w dużej liczbie pracujących na terenie Sowietów. Nie powinno to być nawet zbyt trudną rzeczą do przeprowadzenia w kraju rządzonym po dyktatorsku".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 6.III zamieszcza szereg wiadomości o braku nasion dla zasiewów wiosennych. W całym szeregu miejscowości przeznaczone na zasiewy zapasy zboża użyte zostały na cele konsumcyjne. Na Ukrainie zapasy nasion stanowią 50 proc. preliminowanego planu, w tem pszenicy tylko 39 proc. planu.

Jednocześnie pismo przytacza zestawienie urzędowe o wynikach akcji magazynowania zboża na dzień 1 marca. Ogółem zmagazynowano na całem terytorjum ZSRR. zboża w stosunku 91.2 proc. planu. Ukraina zmagazynowała 68 proc., przyczem w ciągu lutego Ukraina dostarczyła tylko 1.6 proc. planu rocznego. Pszenicy Ukraina dostarczyła 76 proc. preliminowanej ilości.

Izwiestja 3.III, ogłaszają sprawozdanie o wynikach akcji magazynowania zboża na Ukrainie na dzień 25 lutego. Ogółem Ukraina dostarczyła 85 proc. rocznego planu. Prawie we wszystkich kolektywach rolnych Ukrainy włościanie ukrywają znaczne zapasy zboża. W kolektywie „Rewolucja Październikowa" włościanie ukryli 1200 ctn. pszenicy, 300 zaś ctn. zostały umyślnie zalane wodą i uległy zgniciu. W kolektywie „Czerwony Perekop" znaleziono 40 ctn. ukrytej pszenicy. Zarząd kolektywu „Pod sztandarem Lenina" rozdzielił w nocy pomiędzy włościanami 65 ctn. zboża. Jednocześnie pismo zamieszcza szereg wiadomości o złym stanie zboża przechowywanego w magazynach rządowych. Wskutek braku odpowiedniego dozoru znaczne zapasy zboża uległy zepsuciu.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Morning Post 4.III, w art. wst. wskazuje na niebezpieczeństwo przeprowadzania oszczędności budżetowych drogą radykalnej redukcji sił obronnych, podkreślając, że mści się to później. Anglja np. w 1914 roku poświęciła wielu młodych ludzi, którzy ponieśli śmierć z powodu niedostatecznego wyekwipowania wojskowego. Autor w zakończeniu zaznacza, że przeprowadzanie redukcyj w budżecie sił obronnych poza granice bezpieczeństwa może okazać się lekkomyślnością.

The Morning Post 4.III, zamieszcza art. maj. Polson Newmana o dążeniu państw północnych do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z W. Brytanją.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Le Temps 7.III, twierdzi, że osiągnięte uspokojenie umysłów w Tokio zawdzięczać należy wpływom i wspólnej akcji dyplomatycznej mocarstw, zainteresowanych w sprawach Dalekiego Wschodu. Dziennik podkreśla, iż cała akcja, mająca na celu załagodzenie konfliktu wschodniego, musi być utrzymana na terenie dyplomatycznym, gdyż ani w Waszyngtonie, ani w Londynie nie myśli nikt o wystąpieniu przeciwko Japonji. Dziennik podkreśla z zadowoleniem, że na ostatniej sesji Zgromadzenia Ligi, poświęconemu konfliktowi wschodniemu, położono nacisk na sprawę nietykalności cudzego terytorjum, poszanowania niepodległości narodów i dotrzymywania powziętych zobowiązań. Dla utrzymania tych zasad i wprowadzenia ich w życie należy — zdaniem dziennika — wyposażyć Ligę Narodów w środki, które umożliwiłyby jej

Bruening, pełniący także obowiązki ministra spraw zagr. objeżdża kraj i agituje za kandydaturą, wysunięta przez jego partje. Dziennik sądzi, że nawet dla swego systemu Bruening zrobiłby najlepsza przysługę, gdyby przebywał teraz w Genewie i tam zdobył dla narodu niemieckiego nadzwyczajne sukcesy.

Deutsche Allg. Ztg. 8.III. omawia zbliżające się dn. 13 marca wybory prezydenta Rzeszy i podnosi, że zasługa Hitlera jest narzucenie Niemcom nacjonalizmu oraz przeciwstawienie się socjalizmowi, a ponadto ruch narodowo - socjalistyczny wziął na siebie misję historyczna organizowania oporu narodowego, gdyż Niemcy żyją przecież „w wersalskim domu poprawy". Jednak dziennik nie uważa Hitlera za odpowiedniego na prezydenta Rzeszy i conajwyżej mógłby on zostać ministrem.

Dziennik dalej rozpatruje widoki wyborów i podnosi, że najwięcej szans posiada Hindenburg.

L'Ere Nouvelle 6.III. (w art. Nerpois) twierdzi, że świat cały oczekuje z natężoną uwagą wyniku wyborów prezydenta Rzeszy. W Niemczech, posępny i niespokojny Hitler uważa obecny moment polityczny za grę decydującą; rozsądne jednostki społeczeństwa niemieckiego obawiają się, że Hitler, w razie zwycięstwa, ściągnie na Niemcy potępienie „całego świata cywilizowanego i żywią nadzieję, że narodowi socjaliści nie dojdą do władzy. To samo myślą ludzie zdrowego rozsądku na całym świecie, a zwłaszcza w Genewie. Doszło do tego, że francuska demokracja pragnie zwycięstwa „żelaznego marszałka Hindenburga". Z powyższego stanu rzeczy widać — zdaniem dziennika — że sprawy polityki zagranicznej wymagają wszędzie poważnej ewolucji w umysłach.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Morning Post 5.III. omawiając dążenie państw europejskich do stworzenia bloków ekonomicznych pisze, że nie jest ono wcale próbą stworzenia równowagi ekonomicznej obliczonej na konkurowanie z W. Brytanją lub jakąś inną grupą. Jest to wysiłek zmierzający do przekonania się, gdzie rynki jednego państwa mogą dopełnić rynki innego bez wyrządzenia szkody ogólnemu stanowi ekonomicznemu krajów importujących. Autor wskazuje, że taryfowa polityka Anglji nietylko nie spowoduje polityki odwetowej, lecz przeciwnie dopomoże do rozwoju światowego systemu współpracy, który wyeliminuje nadprodukcję i dumping.

Viitorul 6.III twierdzi, że po zdeklarowaniu się Rosji Sowieckiej i Niemiec, które dążą do podobnych celów, mianowicie Rosja do powszechnej rewolucji a Niemcy do obalenia stanu, który zapanował po wojnie, położenie zaczyna się wyjaśniać, przyczem Francja i Anglja są znowu z sobą zbliżone

NIEMCY A Z. S. R. R.

Deutsche Allg. Ztg. 8.III. w koresp. z Moskwy pisze o stanie zdrowia radcy ambasady niemieckiej Twardowskiego i podkreśla: „Zamach na radcę Twardowskiego, na szczęście bez tragicznych następstw, powinien być dla rządu sowieckiego ostrzeżeniem, aby wreszcie zostały wydane odpowiednie zarządzenia dla zabezpieczenia osób Niemców, w dużej liczbie pracujących na terenie Sowietów. Nie powinno to być nawet zbyt trudną rzeczą do przeprowadzenia w kraju rządzonym po dyktatorsku".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 6.III zamieszcza szereg wiadomości o braku nasion dla zasiewów wiosennych. W całym szeregu miejscowości przeznaczone na zasiewy zapasy zboża użyte zostały na cele konsumcyjne. Na Ukrainie zapasy nasion stanowią 50 proc. preliminowanego planu; w tem pszenicy tylko 39 proc. planu.

Jednocześnie pismo przytacza zestawienie urzędowe o wynikach akcji magazynowania zboża na dzień 1 marca. Ogółem zmagazynowano na całem terytorjum ZSRR. zboża w stosunku 91.2 proc. planu. Ukraina zmagazynowała 68 proc., przyczem w ciągu lutego Ukraina dostarczyła tylko 1.6 proc. planu rocznego. Pszenicy Ukraina dostarczyła 76 proc. preliminowanej ilości.

Izwiestja 3.III. ogłaszają sprawozdanie o wynikach akcji magazynowania zboża na Ukrainie na dzień 25 lutego. Ogółem Ukraina dostarczyła 85 proc. rocznego planu. Prawie we wszystkich kolektywach rolnych Ukrainy włościanie ukrywają znaczne zapasy zboża. W kolektywie „Rewolucja Październikowa" włościanie ukryli 1200 ctn. pszenicy, 300 zaś ctn. zostały umyślnie zalane wodą i uległy zgniciu. W kolektywie „Czerwony Perekop" znaleziono 40 ctn. ukrytej pszenicy. Zarząd kolektywu „Pod sztandarem Lenina" rozdzielił w nocy pomiędzy włościanami 65 ctn. zboża. Jednocześnie pismo zamieszcza szereg wiadomości o złym stanie zboża przechowywanego w magazynach rządowych. Wskutek braku odpowiedniego dozoru znaczne zapasy zboża uległy zepsuciu.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Morning Post 4.III. w art. wst. wskazuje na niebezpieczeństwo przeprowadzania oszczędności budżetowych drogą radykalnej redukcji sił obronnych, podkreślając, że mści się to później. Anglja upprz. w 1914 roku poświęciła wielu młodych ludzi, którzy ponieśli śmierć z powodu niedostatecznego wyekwipowania wojskowego. Autor w zakończeniu zaznacza, że przeprowadzanie redukcyj w budżecie sił obronnych poza granice bezpieczeństwa może okazać się lekkomyślnością.

The Morning Post 4.III. zamieszcza art. maj. Polson Newmana o dążeniu państw północnych do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z W. Brytanją.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Le Temps 7.III. twierdzi, że osiągnięte uspokojenie umysłów w Tokio zawdzięczać należy wpływom i wspólnej akcji dyplomatycznej mocarstw, zainteresowanych w sprawach Dalekiego Wschodu. Dziennik podkreśla, iż cała akcja, mająca na celu załagodzenie konfliktu wschodniego, musi być utrzymana na terenie dyplomatycznym, gdyż ani w Waszyngtonie, ani w Londynie nie myśli nikt o wystąpieniu przeciwko Japonji. Dziennik podkreśla z zadowoleniem, że na ostatniej sesji Zgromadzenia Ligi, poświęconemu konfliktowi wschodniemu, położono nacisk na sprawę nietykalności cudzego terytorjum, poszanowania niepodległości narodów i dotrzymywania powziętych zobowiązań. Dla utrzymania tych zasad i wprowadzenia ich w życie należy — zdaniem dziennika — wyposażyć Ligę Narodów w środki, które umożliwiłyby jej

czuwanie nad wykonaniem powziętych decyzyj; wzmocniłoby to zaufanie narodów świata, pokładane w instytucji genewskiej.

Journal des Débats 6.III, w art. P. Bernus'a twierdzi, że Rada Ligi Narodów jest w trudnej sytuacji; musi ona czuwać nad tem, ażeby nie uczynić nic co utrudniłoby uspokojenie umysłów na Dalekim Wschodzie a jednocześnie by nie naruszyć zasad paktu Ligi Narodów. W tych warunkach zarysowuje się jasno różnica stanowiska wielkich mocarstw, którym zależy przedewszystkiem na uspokojeniu na Dalekim Wschodzie za wszelką cenę, (a to z obawy przed konsekwencjami, jakie spadłyby na wielkie mocarstwa), a z drugiej strony — lęk małych państw, by naruszenie zasad paktu Ligi na korzyść jednego z wielkich mocarstw nie stało się niebezpiecznym precedensem.

Prawda 6.III, ogłasza art. Jeruchimowicza p. t.: „Ostrzeżenie, które nie jest zbędne". Artykuł poświęcony jest stosunkom japońsko-sowieckim i poddaje analizie również stosunki japońsko - rosyjskie w okresie przedrewolucyjnym. Imperjalizm japoński już w latach 1894 i 1904 walczył o utrwalenie swoich wpływów w Korei i w Mandżurji. 27 lat temu Japonja wytwarzała na kontynencie azjatyckim warunki dla dalszej ekspansji. Obecnie Japonja dąży do zagarnięcia całych Chin i przeistoczenia się w potężne imperjum kontynentalne, któreby posiadało hegemonję na oceanie Spokojnym i byłoby całkowitym gospodarzem w Azji Wschodniej. Imperjalizm japoński dąży do celów politycznych, obejmujących nietylko Chiny północne i środkowe. Ekspansja japońska obecnie rozszerza się również dalej na północ. Japonja nie ukrywa, że chce być wyłącznym gospodarzem na zachodniem wybrzeżu Oceanu Spokojnego. Po utworzeniu z Mandżurji drugiej Korei imperjalizm japoński czyni przygotowania celem zawładnięcia terenami położonemi na północ od Mandżurji, t. zn. sowieckim Dalekim Wschodem i wschodnią Syberją. Odpowiedzialni przedstawiciele japońskich kół wojennych są zdania, że należy uzupełnić zwycięską wojnę z Chinami małą ekspedycją na sowiecki Daleki Wschód. W końcu autor podkreśla, że ten cel pokrywa się całkowicie z dążeniami przeciwsowieckiej emigracji rosyjskiej. Artykuł kończy się zapewnieniem, że z chwilą przekroczenia granicy sowieckiej imperjaliści japońscy przekonają się o niebezpieczeństwie swego przedsięwzięcia.

Izwiestja 6.II, w doniesieniu z Szanghaju informują o planach rządu mandżurskiego. Burmistrz Mukdenu Dżao-Sinbo oświadczył korespondentom pism zagranicznych, że b. cesarz Pu-Yi przybędzie 7 marca do miejscowości Takan-dzy w okolicach Mukdenu. Przedstawiciele nowego państwa mandżurskiego oczekiwać tam mają b. cesarza celem zażądania od niego, aby przyjął wybór prezydenta państwa i wyjechał do Czan-Czun, celem przystąpienia do wykonywania swych funkcyj. Żądanie to wyrażane jest po raz trzeci. Tym razem Pu-Yi zgodzi się zadośćuczynić temu żądaniu i wyjedzie do Czan-Czun, gdzie 9 marca odbędzie się ceremonja proklamowania nowego państwa. 10, 11 i 12 marca ogłoszone będą dniami święta narodowego. Prezydent będzie obrany niezwłocznie po dokonaniu ceremonji proklamowania państwa. Burmistrz Mukdenu oświadczył następnie, że chwila obecna uważana jest za nieodpowiednią dla proklamowania Pu-Yi cesarzem, lecz że przywrócenie godności cesarskiej nastąpi w odpowiednim momencie. Prezydent posiadać będzie tytuł „Datun" a jego rezydencją będzie Czan-Czun. W Czan-Czunie ma wkrótce rozpocząć się budowa pałacu rządowego, która kosztować ma 20 miljonów dolarów chińskich. Pożyczkę na ten cel wydaje zarząd kolei południowo-mandżurskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

The Times 5.III w art. wst. wskazuje, iż jest rzeczą pożądaną pod każdym względem, by Hiszpanja zatrzymała swoją strefę w Marokku. Jest rzeczą pomyślną — zdaniem pisma, że rząd republikański w Hiszpanji jest tego samego zdania. Utrzymanie tej strefy przez Hiszpanję leży w interesie Hiszpanji oraz w interesie ogólnym. W razie wycofania się Hiszpanji strefa ta wróciłaby do Sułtana, a to by mogło posłużyć od nowych rywalizacyj w Marokku.

La Nacion 29.II, (Madryt) w art. wst. zarzuca rządowi, że nie jest demokratyczny, gdyż mając bezwzględną większość w parlamencie i władzę w ręku, ściga bezbronnych członków dawnych rządów sądami, wyznaczając na sędziów najbardziej stronnych oskarżycieli.

RÓŻNE.

Journal des Débats 5.III, podaje sprawozdanie z obchodu pięćdziesięciolecia istnienia Kasy im. Mianowskiego i zaopatruje je w szkic historyczny, wyświetlający doniosłą rolę, jaką instytucja ta odegrała w czasach porozbiorowych.

Lietuvos Aidas 5.III, zwraca uwagę na niebezpieczny objaw, panujący w rodzinach inteligentów litewskich, którzy po większej części żonaci są z cudzoziemkami. Autor podkreśla, że w rodzinach takich mówią wyłącznie po polsku lub po rosyjsku, a dzieci są wychowywane w duchu wrogim państwowości litewskiej. Dziennik na kilku przykładach opisuje, z jaką pogardą odzywają się o Litwinach synowie wysokich urzędników litewskich. Autor uważa, że dalej stan taki nie może istnieć i proponuje roztoczenie nadzoru nad wszystkimi urzędnikami — Litwinami, którzy przez swą uległość wobec żon cudzoziemek zatracili swe poczucie narodowe, a Litwę uważają za państwo sezonowe. Wdg. autora, Litwa posiada obecnie dostateczną liczbę rdzennych inteligentów — Litwinów i dlatego nie należałoby dłużej tolerować na wysokich stanowiskach osób, które mają rodzinę nielitewską wzgl. o niezdecydowanem obliczu narodowem.

The Manchester Guardian 4.III, omawia w art. wst. wydarzenia w Finlandji i wskazuje, że niepowodzenie ruchu lapowców przypisać należy rozsądnemu umiarkowaniu czynników rządowych oraz brakowi decyzji i odpowiedniego kierownictwa powstańców.

Corriere della Sera 4.III w obsz. artykule dowodzi, że ludność Malty była zawsze i jest włoska.

Corriere della Sera 5.III twierdzi, że Tardieu zachęca Austrję do wejścia do związku cłowego z Jugosławją i Węgrami, aby w ten sposób oddalić Austrję od Niemiec.

La Tribuna 5.III w art. wst. wskazuje na wypadek porwania dziecka Lindbergha jako na znamienny przykład bandytyzmu w liberalnych Stanach Zjednoczonych.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.